

Artur Turowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Kim byli piraci wód greckich? Wątpliwa tożsamość *lestai* na podstawie wybranych antycznych źródeł

Od momentu pojawienia się broni coraz bardziej udoskonalano metody i taktykę jej użycia, która z potrzeby nieustannego zaskakiwania przeciwnika dla zyskania nad nim bezwzględnej przewagi wyewoluowała w złożone schematy prowadzenia konfliktów. I mimo tego, że machina wojenna już we wczesnej starożytności była technologicznie zaawansowana, wciąż poszukiwano alternatyw, od których oczekiwano większej skuteczności na polach bitew. Ową alternatywą okazali się być piraci/łotrzykowie, którzy bardzo szybko zagospodarowali podarowaną im przez wojnę przestrzeń. Pierwsze wzmianki dotyczące korsarstwa na gruncie greckim pojawiają się już w okresie archaicznym. Szczególną zaś uwagę należy zwrócić na niektóre fragmenty *Odyssei*, w której Homer w sposób dość dokładny charakteryzuje zjawisko piractwa. Piraci trudnili się głównie grabieżą...

Mówcie, co wy za jedni? Skąd morzem płyniecie?
Czy dla handlu, czyli też błaznicie po świecie,
Ot tak sobie, łotrzyki, postrach tych wybrzeży,
Narażający głowy własne dla grabieży?¹

...nie gardzili również porwaniami dla zysku:

Miejscem moim rodzinnym Sydon śpiżolśniące,
Arybas ojcem, skarbów liczy na tysiące.
Lecz mnie Tafije skradli, gdym biegła przez pole,
Łotrzyki, tu przywieźli, sprzedali w niewolę
Do domu gotowca pana, za pieniądź gotowy².

Wzmianki o rabusiach (*lestai*) pojawiają się także u Tukidydesa, który w *Wojnie peloponeńskiej* wspomina o mieście Zankle (późniejsza Messana)³, założonym przez morskich łotrzyków, do których przyłączyli się Chalcydjczycy i Eubejczycy:

¹ Homer, *Od.*, 3.71–75, tłum. L. Siemieński. ὦ ξεῖνοι, τίνας ἐστέ; πόθεν πλεῖθ' ὕγρα κέλευθα; / ἦ τι κατὰ πρῆξιν ἢ μαυιδίως ἀλάλθηθε / οἷά τε ληιστῆρες ὑπεῖρ ἄλλα, τοῖ τ' ἀλόωνται / ψυχᾶς παρθέμενοι κακὸν ἄλλο διαποιῖσι πέροντες.

² Homer, *Od.*, 15.425–430, tłum. L. Siemieński. ἐκ μὲν Σιδῶνος πολυχάλκου εὐχομαι εἶναι, / κούρη δ' εἴμ' Ἀρῦβαντος ἐγὼ ῥυδὸν ἀφνειοῖο: / ἀλλὰ μ' ἀνήρπαξαν Τάφιοι ληῖστορες ἄνδρες / ἀγρόθεν ἐρχομένην, πέρασαν δέ τε δεῦρ' ἀγαγόντες / τοῦδ' ἀνδρὸς πρὸς δώμαθ': ὁ δ' ἄξιον ὄνον ἔδωκε.

³ P.Ch. de Souza, *Piracy in the Ancient World: From Minos to Mohammed*, London 1992, s. 109.

Zankle pierwotnie została założona przez przybyłych z Kyme, miasta [znajdującego się] w Opikia w Chalcydzie, piratów. Później przywędrowało tam bardzo wielu [ludzi] z Chalcydy i innych części Eubei, którzy podzielili się ziemią⁴.

Wobec powyższego nasuwa się pytanie: kim byli owi *lestai*? Czy byli to piraci, którzy założyli Zankle dlatego, że potrzebowali stałej bazy dla swoich działań, czy też po prostu zwykli osadnicy, którzy po jakimś czasie zaczęli trudnić się korsarstwem? Na podstawie źródeł, którymi dysponujemy, można uznać, iż odpowiedź na oba pytania jest twierdząca. Wiadomo bowiem, że wielu greckich kolonistów, którzy wyruszali w poszukiwaniu nowego domu, zajmowało się nie tylko handlem, ale również łupieniem głównie nadmorskich osad, o czym napisał w swoim dziele Strabon:

εἰπὼν τε τοὺς ἀρχαιοτάτους πλεῖν καὶ κατὰ ληστεῖαν ἢ ἐμπορίαν, μὴ πελαγίζειν δέ, ἀλλὰ παρὰ γῆν, καθάπερ τὸν Ἰάσονα, ὄνπερ καὶ μέχρι τῆς Ἀρμενίας καὶ Μηδίας ἐκτῶν Κόλχων στρατεῦσαι ἀφέντα τὰς ναῦς, ὕστερόν φησι τὸ παλαιὸν οὔτε τὸν Εὐξεινον θαρρεῖν τινα πλεῖν οὔτε παρὰ Λιβύην καὶ Συρίαν καὶ Κιλικίαν.

[Eratostenes] powiedział także o tym, że już bardzo dawno temu [Grecy] pływali raczej w celach łupieżczych niż handlowych. Nie robili tego jednak na otwartym morzu, ale na lądzie, podobnie jak Jazon, który skierował okręty do Armenii i Medii, [które były częścią] terytorium Kolchów, i wyruszył tam wraz z wojskiem. Następnie [Eratostenes] podaje, że nikt wcześniej nie odważył się popłynąć ani na Morze Czarne, ani do wybrzeży Libii, Syrii czy Cylicji⁵.

Także Herodot wspomina o łupieżczych wyprawach Greków z Jonii, którzy błakając się po morzach, przypadkowo trafili do Egiptu i stali się najemnikami pracującymi dla panującego w latach 664–610 p.n.e. króla Psametycha I. Nie jest to odosobniony przypadek, ponieważ egipcyscy władcy bardzo chętnie korzystali z usług dobrze wyszkolonych i wyposażonych najemników greckich, którzy byli niekiedy o wiele bardziej skuteczni niż oddziały, jakimi wówczas dysponowali. Psametych I był założycielem XXVI dynastii wywodzącym się z rodu książąt Sais, przeciwników panowania Nubijczyków, którzy utrzymywali dobre stosunki z udzielającą im pomocy zbrojnej Asyrią⁶. Ojcem Psametycha I był Necho I, który zginął w walce z Tanutamonem z dynastii nubijskiej (XXV dynastia kuszycka), próbującym odzyskać panowanie nad Egiptem⁷. Wówczas rozpoczęły się problemy Psametycha I, który w kulminacyjnym momencie zdecydował się na zasięgnięcie rady u wyroczni, o czym czyni wzmiankę Herodot:

⁴ Thuc., 6.4.5. Wszystkie tłumaczenia fragmentów cytowanych w niniejszym artykule należy uznać za przynależne do A. Turowskiego. Kiedy autorem przytoczonego przekładu jest ktoś inny, pojawia się odpowiednia informacja. Ζάγκλη δὲ τὴν μὲν ἀρχὴν ἀπὸ Κύμης τῆς ἐν Ὀπικίᾳ Χαλκιδικτῆς πόλεως ληστῶν ἀφικομένων ὤκισθη, ὕστερον δὲ καὶ ἀπὸ Χαλκίδος καὶ τῆς ἄλλης Εὐβοίας πλῆθος ἔλθόν ζυγκατενεῖμαντο τὴν γῆν: καὶ οἰκιστὰι Περιήρης καὶ Κραταιμένης ἐγένοντο αὐτῆς, ὁ μὲν ἀπὸ Κύμης, ὁ δὲ ἀπὸ Χαλκίδος.

⁵ Strabo, *Geog.*, 1.3.2.

⁶ K. Kuiper, *Ancient Egypt: From Prehistory to the Islamic Conquest*, New York 2011, s. 84.

⁷ Fundi, *Trouble in Black Paradise: Catastrophic Legacy Worshipping the „New World” Politics of Saving Souls*, Bloomington 2013, s. 173. Zob. także: H. Breasted, *Ancient Records of Egypt: The Twentieth through the Twenty-Sixth Dynasties*, vol. 4, Chicago 2001, s. 466, 468, 469.

Myślał o tym, aby odpłacić tym, którzy go wygnali. Po tym jak posłał po przepowiednię Lety do miasta Buto, tam bowiem znajdowała się najbardziej wiarygodna według Egipcjan wyrocznia, otrzymał odpowiedź, że zemsta nadejdzie z morza, kiedy pojawią się spiżowi ludzie. Gdy zaś stracił nadzieję na to, że przybędą mu oni z pomocą, po niedługim czasie Jonowie i Karowie, którzy wypłynęli [statkami] na grabież, musieli z konieczności pożeglować do Egiptu, gdzie uzbrojeni w spiżowe pancerze zeszli na ląd. Pewien Egipcjanin, ponieważ wcześniej nie widział ludzi w metalowych zbrojach, udał się na bagna i poinformował Psametycha, że od strony morza przybyli spiżowi ludzie, którzy łupią równinę. Kiedy Psametych zdał sobie sprawę, że wypełnia się przepowiednia, zawarł przyjaźń z Jonami i Kariami, następnie bardzo wiele im obiecując, przekonywał, aby do niego dołączyli. Gdy nakłonił ich do współpracy, wraz z egipskimi ochotnikami i [przybyłymi] najemnikami odsunął od władzy [jedenastu] królów⁸.

Po uporaniu się z wewnętrznymi problemami swojego państwa Psametych uniezależnił się od Asyryjczyków i rozmieścił pozostających na jego żołądziej greckich najemników w stałych obozach wojskowych, które zlokalizowano w północno-wschodniej Deldzie. Na pozostałości tych posterunków natrafiono podczas prac archeologicznych w Dafne, Migdol i Tell Kedwa. Grecy zaczęli osiedlać się w Egipcie o wiele wcześniej, niż miało to miejsce za panowania Psametycha I. Początkowo przybywali tam greccy kupcy, podróżnicy, czy też uczniowie, którzy chcieli zgłębiać posiadaną przez Egipcjan wiedzę np. z zakresu astronomii itp. W okresie późniejszym egipscy władcy często sięgali po pomoc pochodzących z Hellady ekspertów. Owi specjaliści bardzo często byli związani z wojskowością. Dzięki świadectwu, jakie pozostawił Herodot, wiemy, że Necho II zatrudniał greckich szkutników, którzy budowali dla niego okręty⁹. Za sprawą Tukidydesa wiadomo z kolei, że były to też, oprócz mniejszych jednostek, triremy¹⁰. Wiadomo również, że Necho II szukał wsparcia nie tylko u greckich inżynierów, lecz także najemników, i podobnie jak późniejsi władcy Egiptu zatrudniał nawet greckie załogi wraz z ich okrętami¹¹. Dzięki przytoczonym dotychczas przykładom powoli krystalizuje się pogląd na właściwe identyfikowanie *lestai*. Wiele trudności z prawidłowym rozpoznaniem semantyki tego słowa wynika głównie z błędnej interpretacji tłumaczy starożytnych dzieł, którzy nie zawsze koncentrują się na kontekście i właściwej analizie tekstu. Sporo zamieszania wprowadza również fakt istnienia w starożytnej grece co najmniej dwóch

⁸ Herodot, 2.152.3–4. [...] ἐπενόεε τίσασθαι τοὺς διώξαντας. πέμψαντι δὲ οἱ ἐς Βουτοῦν πόλιν ἐς τὸ χρηστήριον τῆς Λητοῦς, ἐνθαδὴ Αἰγυπτίοισι ἐστὶ μαντήιον ἀμειδέστατον, ἦλθε χρησμός ὡς τίσις ἦξει ἀπὸ θαλάσσης χαλκῆος ἀνδρῶν ἐπιφανέντων. καὶ τῷ μὲν δὴ ἀπιστῆι μεγάλη ὑπεκέρχτο χαλκῆους οἱ ἄνδρες ἦξεῖν ἐπικούρου. χρόνου δὲ οὐ πολλοῦ διεληθόντος ἀναγκαίη κατέλαβε Ἴωνάς τε καὶ Κάρας ἄνδρας κατὰ ληϊὴν ἐκπλώσαντας ἀπενειχθῆναι ἐς Αἴγυπτον, ἐκβάντας δὲ ἐς γῆν καὶ ὀπλισθέντας χαλκῶ ἀγγέλλει τῶν τις Αἰγυπτίων ἐς τὰ ἔλαι ἀπικόμενος τῷ Ψαμμητῆρι, ὡς οὐκ ἰδὼν πρότερον χαλκῶ ἄνδρας ὀπλισθέντας, ὡς χάλκεοι ἄνδρες ἀπιγμένοι ἀπὸ θαλάσσης λεηλατεῦσι τὸ πεδίον. ὁ δὲ μαθὼν τὸ χρηστήριον ἐπιτελούμενον φίλατετοῖσι Ἴωσι καὶ Καρσί ποιεῖται καὶ σφραγὸς μεγάλα ὑπισχνόμενος πείθειμετ' ἐωυτοῦ γενέσθαι. ὡς δὲ ἐπίεισε, οὕτω ἅμα τοῖσι τὰ ἐωυτοῦ βουλομένοισι Αἰγυπτίοισι καὶ τοῖσι ἐπικούροισι καταίρει τοὺς βασιλέας.

⁹ D. Asheri, A.B. Lloyd, A. Corcella, *A Commentary on Herodotus Books I–IV*, Oxford 2007, s. 223–225.

¹⁰ A.B. Lloyd, *Triremes and the Saite Navy*, „The Journal of Egyptian Archaeology” 1972, vol. 58, s. 277–279.

¹¹ *Ibidem*, s. 272–274. P. Kaplan, *Cross-Cultural Contacts among Mercenary, Communities in Saite and Persian Egypt*, „Mediterranean Historical Review” 2003, vol. 18, no. 1, s. 1–31.

podstawowych rzeczowników określających „piratów”. Były to słowa: ληστήρ (*lestér*) / ληιστής (*lestés*) oraz πειρατής (*peiratés*). Wszystkie oznaczają rabusia, korsarza i rozbójnika. *Peiratés* określa dodatkowo pirata¹². Obecności tego rzeczownika nie odnotowujemy ani u autorów z okresu archaicznego, ani z okresu klasycznego. Pierwsze świadectwo jego użycia pochodzi z datowanej na 267 r. p.n.e. attyckiej inskrypcji. Słowo *peiratés* pojawia się bardzo często w tekstach poklasycznych i posiada pejoratywne znaczenie¹³. Choć oba wspomniane wyrazy to synonimy, to jednak *lestés* i *peiratés* nieznacznie się różnią. Ponieważ często zacierają się granice w definiowaniu podobnych słów, warto odwołać się do tego, co podaje *Słownik języka polskiego*. Odpowiedzi należałoby zatem szukać u źródła, jakim jest zjawisko korsarstwa i piractwa. Korsarstwo, jak podaje *Słownik języka polskiego*, to: „1. rozbójnictwo morskie; piractwo; 2. walka lub inne wrogie akty dokonywane w wojnie morskiej przez statki prywatne działające z upoważnienia państwa na podstawie tzw. listów kaperskich”. Z kolei na temat istoty piractwa znaleźć można następującą eksplikację: „bezprawne akty przemocy (pozbawienie wolności, rabunek) dokonywane na pełnym morzu lub w miejscu nie podlegającym jurysdykcji żadnego państwa przez prywatne statki działające w prywatnym interesie”¹⁴. Na podstawie powyżej przytoczonych fragmentów starożytnych źródeł nasuwa się pewna konkluzja. Słowo *lestai* jest bardzo pojemne semantycznie. A zatem jest uzasadnione jego użycie w stosunku do najemników oraz zwykłych przestępców, nawet tych, którzy bandytami „z zawodu” nie byli (to już byłiby piraci), ale napadali i łupili okazjonalnie, np. wskutek braku pożywienia. Można zaryzykować twierdzenie, że na gruncie greckim piractwo *sensu stricto* było albo szczątkowe, albo w pewnych okresach wręcz nieobecne. Znakomita większość działań wojennych podczas konfliktów rozgrywanych między greckimi *poleis* miała charakter kaperski. Co więcej, w źródłach można znaleźć na to dość dużo dowodów¹⁵. Jednak z racji ograniczonej objętości niniejszego artykułu autor pozwoli sobie przytoczyć jedynie kilka przykładów na poparcie postawionej tezy. Z taktyki „piratów” bardzo chętnie korzystało wielu polityków i dowódców wojskowych. Za pierwszy przykład może posłużyć działanie strategosa Alkibiadesa, który w latach 410–409 p.n.e. płądrował terytorium perskiego satrapy Pharnabazosa. Alkibiades zaatakował Chalcedon w celu złupienia jak największej liczby kosztowności:

Następnego dnia [Alkibiades] ustawił tropaion i łupił terytorium Pharnabazosa, nie napotykając przy tym żadnego oporu. Pojmał kapłanów i kapłanki, ale wypuścił [ich] bez okupu. Kiedy wyruszył, aby walczyć z Chalcydjczykami, którzy oderwali się od Aten i otrzymali [dla ochrony] spartański garnizon wraz z dowódcą, usłyszał, że Chalcydjczycy zebrali wszystkie cenne przedmioty i wywieźli je z kraju do Bityńczyków, którzy byli ich przyjaciółmi. Przybył więc na granicę wraz z wojskiem, wysłał herolda, za pośrednictwem którego domagał się od

¹² O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 2001, s. 12, 173; P. de Souza, *Piracy in the Graeco-Roman World*, Cambridge 1999, s. 27–28.

¹³ P. de Souza, *Piracy in the Graeco-Roman World...*, s. 28–29.

¹⁴ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–2, Warszawa 1984, s. 674, 1018.

¹⁵ Na przykład: Thuc., 5.115.1; Xen., *Hell.*, 5.1.1; Polyb., 4.2–6, 13.8.3–7, 5.95.3–4; Diod., 20.82.2, 20.110.4, 28.1.1.

Bityńczyków tego, co mu się należało. Ci tak się wystraszyli, że oddali mu nie tylko kosztowności, lecz także zawarli z nim traktat pokojowy¹⁶.

Po sukcesie odniesionym nad Spartanami i Pharnabazosem udał się do Hellespontu w celu pozyskania środków m.in. na prowadzenie swojej kampanii wojennej. Gdy zabrakło mu pieniędzy na utrzymanie własnych żołnierzy, napadł i złupił wyspy Kos i Rodos:

αὐτὸς δὲ μετὰ τῆς δυνάμεως ἐκπλεύσας τὴν τε Κῶν καὶ Ῥόδον ἐδήλωσε, καὶ συχνὰς ὀφελείας ἤθροισε πρὸς τὰς τῶν στρατιωτῶν διατροφάς.

On sam zaś wraz z wojskiem porpłynął na Kos i Rodos, spustoszył je i zgromadził wiele potrzebnych środków na wyżywienie dla żołnierzy¹⁷.

Alkibiades działał na sposób iście piracki, uprawiając godną podziwu partyzantkę. Gdyby nie to, że był wojskowym, można by go nazwać piratem. Pozostaje tylko stwierdzić, iż jest to dość dobry przykład na zastosowanie pirackich sposobów walki w konfliktach zbrojnych, a sam Alkibiades swoimi czynami wpisuje się w kategorię semantyczną *lestaí*. Alkibiades nie był wyjątkiem. Bardzo wielu *strategoí* z IV w. p.n.e. posługiwało się podobną taktyką. Za przykład niech posłuży Aleksander z Pherai, którego greccy historiografowie nazywali piratem¹⁸:

Aleksander, tyran Pherai, wysłał pirackie statki przeciwko wyspom Cykladom, niektóre z nich obległ i wziął do niewoli wielu jeńców. Zdesantował najemne wojsko na Peparethos i obległ miasto¹⁹.

W przypadku tekstu Diodora można założyć, iż jego intencją było ukazanie tyrana Pherai w negatywnym świetle, stąd też tłumaczenie wyrazu *ληστρίδας* (*lestridas*) jako „pirackie” wydaje się słuszne. Nie zmienia to jednak faktu, że wspomniane statki były po prostu statkami kaperskimi i działały z polecenia właśnie Aleksandra. Nie były to zatem statki piratów, a najemników. Poza tym Aleksander nie udawał pirata, a stosował powszechne w owym czasie sposoby typowe dla pirackiej „partyzantki”. Innym przykładem na posługiwanie się *lestaí* są zmagania Ifikratesa i Anaksibiosa podczas wojny korynckiej:

¹⁶ Plut., *Alk.*, 29.3. τῆ δ' ὑστεραία στήσας τρόπαιον ἐλεηλάτει τὴν Φαρναβάζου χώραν οὐδεν ὡς ἀμύνεσθαι τολμώντος. ἱερεῖς μέντοι καὶ ἱερείας ἔλαβε μὲν, ἀλλ' ἀφῆκεν ἄνευ λύτρων. Χαλκηδόνιοις δ' ἀφιστῶσι καὶ δεδεγμένοις φρουρὰν καὶ ἄρμοστὴν Λακεδαιμονίων ὠρμημένος πολεμεῖν, ἀκούσας δ' ὅτι τὴν λείαν πᾶσαν ἐκ τῆς χώρας συναγαγόντες εἰς Βιθυνοὺς ὑπεκτίθενται φίλους ὄντας, ἦκεν ἐπὶ τοὺς ὄρους ἄγων τὸ στράτευμα, καὶ κήρυκα προπέμψας ἐνεκάλει τοῖς Βιθυνοῖς. οἱ δὲ δείσαντες τὴν τε λείαν ἀπέδοσαν αὐτῷ καὶ φιλίαν ὠμολόγησαν.

¹⁷ Diod., *Lib.*, 13.69.5.

¹⁸ S. Sprawski, *Alexander of Pherae: Infelix Tyrant* [w:] *Ancient Tyranny*, ed. S. Lewis, Edinburgh 2006, s. 135–150.

¹⁹ Diod., *Lib.*, 15.95.1. [...] Ἀλέξανδρος μὲν ὁ Φερῶν τύραννος ληστρίδας ναῦς ἐκπέμψας ἐπὶ τὰς Κυκλάδας νήσους, τινὰς μὲν ἐκπολιορκήσας πολλῶν σωμάτων ἐκυρίευσεν, εἰς δὲ τὴν Πεπάρηθον ἀποβιβάσας μισθοφόρους στρατιώτας ἐπολιόρκει τὴν πόλιν.

Z początku Anaksibios i Ifikrates wojowali ze sobą, nasyłając sobie nawzajem okręty korsarskie²⁰.

O najemnikach walczących po stronie Aten wiadomo dzięki Demosthenesowi tyle, że zostali zwerbowani za pośrednictwem niejakiego Charidemosa, który ponoć był piratem²¹. I tutaj znowu pojawia się wątpliwość co do piractwa piratów. Zdaje się, że na pewno był to korsarz, ale ton mowy Demosthenesa (emfaza) uzasadnia taki sposób interpretacji, który zaproponował również Ormerod²². Istotny jest tutaj fakt, że Grecy chętnie korzystali z taktyki, którą można określić mianem pirackiej albo partyzanckiej. W antycznych źródłach dotyczących greckich konfliktów znajduje się całkiem sporo not na temat rzekomych piratów. Jednak w zdecydowanej większości informacje odnoszą się nie do łotrzyków, lecz strategosów, którym poklasyczna historiografia nadała miano *peirataí*. I tak było w przypadku Demetriosa Poliorketesa, któremu w latach 305–304 p.n.e. w oblężeniu Rodos pomagali najemnicy i „piraci”²³. Andron z kolei, jeden z kaprów/najemników, zatrudniony przez Lysimachosa, dowodzącego oblężeniem Efezu w 287 r. p.n.e., zyskał u Poliajnosa miano archipirata²⁴. W rzeczywistości był co najwyżej kaprem, a z pewnością jednym z dowódców najemników. Podobnie sprawa miała się z Ameiniasem, który zyskał taki sam przydomek²⁵. Można przytoczyć wiele takich przykładów.

Po przeanalizowaniu wybranych antycznych źródeł pod kątem określeń padających w stosunku do piratów wypada jednoznacznie stwierdzić, iż zjawisko piractwa *sensu stricto* było czymś niezwykle rzadkim. Wszyscy rzekomi piraci wzmiankowani przez antycznych autorów to w rzeczywistości kaprowie, najemni żeglarze sprzedający swe usługi różnym *poleis*. Kim zatem byli piraci greckich wód? Kim byli owi *lestaí*? Przede wszystkim dowódcami, którzy stosowali walkę partyzancką; najemnikami szukającymi dobrej zapłaty; i wreszcie zmuszonymi przez niedobór surowców lub pożywienia czy też środków osadnikami, decydującymi się na sporadyczne grabieże, które ułatwiały przetrwanie.

Kolejnym wnioskiem, jaki nasuwa się po porównaniu źródeł, jest to, że wiele z przykładów z języka greckiego zawiera błędy i tam, gdzie powinno się czytać o kaprach, jest mowa o piratach. Wynika to oczywiście z faktu wykorzystywania przez różnych autorów antycznych w różnym czasie odmiennych słów na określenie jednego zjawiska. W okresie archaicznym i klasycznym posługiwano się wyrazem *lestés* i jego pochodnymi, a w czasach późniejszych słowem *peiratés*, które było z kolei synonimem rzeczownika *lestés* o mocno negatywnym zabarwieniu. To z pewnością w znacznej mierze przyczyniło

²⁰ Xen., *Hell.*, 4.8.35, tłum. A. Rapaport. Zob. także: H.A. Ormerod, *Piracy in the Ancient World. An Essay in Mediterranean History*, London 1924, s. 120. [...] τὸ μὲν πρῶτον Ἀναξίβιοσκαὶ Ἰφικράτης ἐληστὰς διαπέμποντες ἐπὶ πολέμου ἀλλήλοισι.

²¹ Demosth., 23.147–149, 162, 166.

²² H.A. Ormerod, *Piracy in the Ancient World...*, s. 120.

²³ G.T. Griffith, *The Mercenaries of the Hellenistic World*, Cambridge 1968, s.52; A.H. Jackson, *Privateers in the Ancient World in Foot [w:] War and Society*, ed. M.R.D. Foot, London 1973, s. 241–253.

²⁴ Polyæn., 5.19.

²⁵ *Ibidem*, 4.18.

się do utrwalenia w tłumaczeniach błędów. Stąd też „piraci” często pojawiają się w przełożonych tekstach tam, gdzie nie powinno ich być.

Summary

Who Were the Pirates of Greek Waters?

Dubious Identity of *Lestai* Based on Selected Ancient Sources

Ancient pirates were mentioned many times by ancient historiographers and writers. They often contributed to the victories in many conflicts. But can we call them pirates for sure? This article is an attempt to answer the question: who were pirates of Greek waters in antiquity?

Słowa kluczowe: piraci, rozbójnicy, konflikty morskie, najemnicy, Hellada

Keywords: pirates, robbers, maritime conflicts, mercenaries, Hellas